

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 15, listopad 2019 12:15

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3123

---

Poznaliśmy wyniki raportu „Europolis. Miasta dla młodych”, który prezentuje ranking polskich miast pod względem przyjazności dla młodych osób. To niezwykle ważny sygnał dla samorządów. *Młodzi to grupa wiekowa najbardziej mobilna, to ludzie, którzy są najbardziej chętni i otwarci na to, by zmienić miejsce zamieszkania i trzeba myśleć o tym jak ich zatrzymać* – mówi Iga Kamocka, członkini zarządu Fundacji Schumana.

### **W listopadzie bieżącego roku, podczas konferencji Europolis, zaprezentowany został raport „Europolis. Miasta dla młodych”. Spróbujmy na początek ich zdefiniować – kim są „młodzi”? Jakie kryteria były brane pod uwagę przy określaniu grupy docelowej?**

**Iga Kamocka:** Myślę, że na pytanie kim są ci młodzi ludzie nie ma jednej, konkretnej odpowiedzi. My na potrzeby raportu musieliśmy przyjąć jakieś ramy, dlatego zdecydowaliśmy się przyjąć kryteria wiekowe. Wyszliśmy z założenia, że tytułowi „młodzi”, o których mówi raport to osoby między 16 a 30 rokiem życia. Chodziło nam o zobrazowanie potrzeb osób, które wkraczają w samodzielne życie i podejmują już samodzielne decyzje związane z wkraczaniem w dorosłość. W wieku 16 lat takie decyzje już podejmujemy. Większy problem może stanowić górna granica wieku, mam wrażenie, że ten czas się ciągle przedłuża. Niemniej przedział wiekowy ludzi młodych określiła też np. Unia Europejska podając wyznaczając go między 18 a 30 rokiem życia.

### **Czego zatem młodzi ludzie oczekują od miejsca, w którym mieszkają?**

**Iga Kamocka:** Pytanie czego młodzi oni oczekują jest bardzo trudne – musimy pamiętać, że nie ma jednej jednolitej grupy młodych, ich potrzeby mogą być różne. Z tego powodu w raporcie staraliśmy się myśleć o potrzebach różnych grup młodych ludzi – tych, którzy stawiają na wyższe wykształcenie i koncentrują się na rozwoju zawodowym, młodych dla których ważne jest założenie rodziny i tych dla których oferta kulturalna jest bardzo ważna.

Dla nas, Fundacji Schumana, ważne jest, by niezależnie od potrzeb młodzi byli traktowani podmiotowo, żeby miasta w ogóle myślały o młodych ludziach i o tym, że jest to ważna grupa mieszkańców różniąca się od innych. Młodzi to grupa wiekowa najbardziej mobilna, to ludzie, którzy są najbardziej chętni i otwarci na to, by zmienić miejsce zamieszkania i trzeba myśleć o tym jak ich zatrzymać. Chcemy zwrócić też uwagę na to, że jest to grupa ważna perspektywnie dla samorządowców – patrząc na prognozy demograficzne, miasta będą się wyludniać i starzeć. Według badań jedynymi polskimi miastami, które nie będą tracić mieszkańców są Warszawa i Rzeszów. Dla nas ważne jest, by samorządowcy o tej grupie myśleli w kategoriach podmiotowych i rozmawiali z nimi o tym, jakie mają potrzeby.

### **Raport „Europolis. Miasta dla młodych” to piąty z kolei raport przygotowany przez Fundację Schumana dla projektu Europolis. Skąd wziął się pomysł, by w tym roku zebrać dane dotyczące miast dla młodych?**

**Iga Kamocka:** Projekt Europolis trwa już dłużej, początkowo składał się z samej konferencji, która organizowana jest już od siedmiu lat. Oprócz bardzo ciekawych dyskusji, jakie zawsze pojawiały się podczas konferencji, chcieliśmy też mieć twarde dane, konkretny materiał, o którym będzie można rozmawiać. Chodziło nam też o materiał, który zwróci uwagę szerokiej opinii publicznej i poruszy ważne tematy związane z rozwojem miast, a sama konferencja takiego efektu nie zapewnia. Stąd wziął się pomysł na stworzenie raportu. Bardzo ważną grupą są dla nas samorzady w Polsce, dlatego chcieliśmy sprawdzić, jak poszczególne miasta funkcjonują w różnych obszarach. Pojawił się już raport o miastach

obywatelskich, o miastach bezpiecznych i otwartych, o miastach zrównoważonych i o miastach uczących się. Są to różne perspektywy, by móc myśleć o miastach wielowymiarowo.

### **Pierwsze miejsce w rankingu – jak można się chyba było spodziewać – zajęła Warszawa.**

**Iga Kamocka:** Wyniki rankingu są zgodne z trendami demograficznymi. Zatem faktycznie, samym rankingiem nie odkryliśmy Ameryki, ale potwierdziło się to, że różne czynniki mają wpływ na to, że młodzi przenoszą się do jednych miast, a inne opuszczają. Dobre wyniki niektórych mniejszych miast pokazują, że konkretne działania samorządów przynoszą wymierne korzyści w postaci przyciągania mieszkańców.

### **Ale w raporcie są też niespodzianki, jak choćby bardzo dobry wynik Katowic i Łodzi, które dotychczas chyba nie słynęły jako miasta przyjazne młodym ludziom?**

**Iga Kamocka:** Tak, coś w tym jest. Mówi się, że teraz Łódź i Opole są miastami, które mają duży problem z wyludnianiem się. Katowice i Łódź wypadły w raporcie dobrze, to prawda. Ale też przykładowo Łódź podejmuje wiele działań, by żyło się w niej dobrze, dużo inwestuje. Miasto realizuje obecnie na przykład program „Młodzi w Łodzi”, który kierowany jest do młodych. Zatem widać, że zauważyli ten problem i zaczęli działać. Jeśli natomiast chodzi o Katowice, to w rankingu miały dobre wyniki w większości kategorii, jednak zdeklasowały wszystkie inne miasta jeśli chodzi o zdrowie i opiekę. Dla młodych ludzi, którzy myślą o założeniu rodziny, Katowice są więc idealnym miejscem. Mamy tu jednak też do czynienia z efektem statystycznym – w Katowicach są skupione usługi społeczne, z których korzystają mieszkańcy całej aglomeracji, a pozostałe miasta aglomeracji wypadły w rankingu słabo.

### **Z raportu wynika, że na czoło wysuwają się metropolie i duże miasta. Wspomniała Pani wcześniej, że wyludnianie się miast jest dużym wyzwaniem dla samorządów. Co można zrobić, by zatrzymać młodych ludzi i małych i średnich miastach?**

**Iga Kamocka:** Ciekawym spostrzeżeniem, jakie płynie z raportu jest to, że najlepiej wypadły metropolie, najgorzej średnie miasta, a relatywnie dobrze wypadły małe miasta. W całym zestawieniu dobre, bo dziewiąte miejsce zajął Sopot, natomiast Krosno trzynaste. To bardzo dobre wyniki, które pokazują też, że wielkość miasta wcale nie jest decydująca. Sopot zajął dobre miejsce, bo jego oferta kulturalno-rozrywkowa jest bardzo bogata. Dobrze wypadł też w kategorii edukacja. Jeśli chodzi o Krosno, to mimo że położone na peryferiach, przez co słabo skomunikowane z resztą kraju, zapewnia dobry dostęp do usług zdrowotnych oraz opiekuńczych.

A co miasta mogą zrobić? To trudne pytanie, bo każde miasto ma inne problemy. Wydaje mi się, że w dużych miastach, które przyciągają młodych ludzi, ceny wynajmu i zakupu mieszkań wciąż są bardzo wysokie. Ten problem dotyka wszystkich miast i wcale nie ma wielkich różnic w cenach mieszkań między Warszawą a Katowicami. Bardzo ważne jest zatem wsparcie młodych na rynku mieszkaniowym, żeby mogli się usamodzielnąć. Jeśli miasta oferują wsparcie dla młodych na rynku mieszkaniowym, to dotyczy to przede wszystkim osób z rodzin dysfunkcyjnych. Jest niewiele przykładów, gdzie miasto wspiera inne grupy młodych ludzi. Inaczej jest np. we wspomnianej już przeze mnie Łodzi, gdzie po rewitalizacji mieszkań w wyludniającym się centrum, miasto udostępniło mieszkania studentom, którzy osiągnęli dobre wyniki w nauce i zdecydowali się zostać w Łodzi. Nie jest to ogromna skala, ale jest to przykład wsparcia dla młodych, którzy będą mogli to miasto rozwijać. Jest to bardzo ważne, bo wielu

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 15, listopad 2019 12:15

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3123

---

młodych ludzi mieszka z rodzicami lub wynajmuje pokoje a ze względu na ceny wynajmu/zakupu nie są w stanie usamodzielnąć się w tym zakresie.

Poza dostępem mieszkalnictwa i innymi elementami infrastruktury w raporcie ujęliśmy też inne kategorie, w ramach których działania samorządów mogą przyciągać młodych – np. ważna jest oferta kulturalna, aby w mieście coś się działo, żeby żyło, o czym mogą np. świadczyć dobre wyniki Krakowa w raporcie. Oferta edukacyjna zawsze przyciąga młodych ludzi – Rzeszów zajął drugie miejsce w rankingu miast dla młodych właśnie dzięki inwestycjom w edukację – dzięki aktywnej polityce stypendialnej, wysokiej dostępności szkół ponadpodstawowych – licealnych i zawodowych, bardzo dobrym wynikiem rzeszowskiej politechniki.

Oczywiście rynek pracy jest magnesem, który działa. Potwierdza to pierwsze miejsce Warszawy w rankingu, która zdeklasowała wszystkie inne miasta jeśli chodzi o ten aspekt.

### **Raport z całą pewnością jest potrzebny, ale co dalej? Będą podejmowane jakieś działania?**

**Iga Kamocka:** Wydając raport chcieliśmy wprowadzić temat polityki młodzieżowej na poziomie lokalnym do debaty publicznej, chcieliśmy zwrócić uwagę samorządów na potrzeby młodych ludzi. Na konferencji Europolis było obecnych wielu samorządowców, promujemy też szeroko nasz raport. Nie podejmujemy za samorzady działań, ale sami też mamy wpływ na poprawę sytuacji młodych ludzi.

Chcemy podkreślić, że polityka młodzieżowa to nie tylko zadanie dla samorządów – w tym wyzwaniu powinny je wspierać również inni, w tym organizacje społeczne. Fundacja Schumana jako organizacja pozarządowa także działa na rzecz młodzieży, zajmujemy się przede wszystkim edukacją europejską i obywatelską. Dbamy o rozwój ich kompetencji, np. zajmujemy się wolontariatem europejskim, którego celem jest usamodzielnienie młodych ludzi i pchnięcie ich w dorosłość, w szkołach w całej Polsce prowadzimy warsztaty o tematyce europejskiej i obywatelskiej. Jest dla nas ważne, by przekazywać młodym ludziom wartości europejskie, by zachęcać ich do zaangażowania społecznego. Podczas konferencji Europolis także rozmawialiśmy o zaangażowaniu młodych ludzi w sprawy obywatelskie i formach dialogu młodych z samorządowcami. Postanowiliśmy też nieco odwrócić kolejność, bo zwykle to samorządowcy mówią, w jaki sposób chcieliby włączać młodych ludzi w życie miasta, a my zapytaliśmy młodych, jak oni sobie to wyobrażają. Odbył się też panel dotyczący samorządności – jak uczyć jej młodych ludzi.